

Wypacowanie.

O czym mówią zbiorowe mogiły.

Na obszarze całej Polski, po miastach, wioskach i miasteczkach spotykamy dzisiaj zbiorowe mogiły naszych rodaków. Sinieli oni z rąk hitlerowskich barbarzyńców za niezgiętą walkę skierowaną przeciw najzłodziej. Począwszy od września 1939 roku zaczęło się nieustannie przeladawanie Polaków i mordowanie naszych braci. Można ich było spotkać wszędzie, gdzie były ciężkie więzienia i obozy. Było także dużo i takich Polaków, dla których domem i schronieniem musiał być las, bez względu na deszcz, czy zimno. W lesie mieszkali, żyli i planowali zbójcze napady na wojska niemieckie, które okupowały cały nasz kraj. Sześć długich lat trwałiliśmy w walce z okupantem i przez sześć lat na ziemi naszej rosły mogiły pomordowanych. W Kielcach na placu św. Wojciecha jest również taka zbiorowa mogiła. Największymi terenem zniszczonym grobami była Warszawa. Warszawianie nie mogą patrzeć dłużej na samowolę Niemców, wywołali powstanie. Ale za słabe były nasze siły, a ich zwyciężyli potężnych wrotych jeszcze Niemców. Po miesiącu krwawych i barbarzyńskich walk, Warszawa poddała się. Wtedy dopiero

138

Niemcy pokazali światu i nam jak umieli pa-
wać z cywilnymi, bezbronnymi ludźmi. Nie
nawet kobiet, czy też dzieci. Wywozili do swego
na roboty, więzili, lub zabijali na miejscu. Tris
na spotkanie mogły poświęcić oddawai erie
spierującym w jej Tonie Męcennikam. Tam
spierując, prochy ojcow naszych, braci, tych, które
wybrali naszej śmierci - nie hańbą.

Łukawska Janina

kl VI a